



Drodzy Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej ŚRÓDMIEŚCIE

Na prośbę wielu członków naszej Spółdzielni, jak i z własnej potrzeby, Rada Nadzorcza i Zarząd postanowiliśmy odnieść się do treści maila, który rozkolportowała pani Agnieszka Wojciechowska van Heukelom.

Przyjęliśmy jego treść z wielkim zaskoczeniem i zasmuciła nas ona poważnie. Od dwóch tygodni pracujemy nieprzerwanie nad opracowywaniem kolejnych niezbędnych dokumentów, wniosków zmierzających do realizacji uchwał odjętych na Zebraniu Przedstawicieli. Z powodów oczywistych, cała ta praca odbywa się w prywatnych pomieszczeniach, z wykorzystaniem własnego sprzętu i materiałów. Jest oczywiste, że na początku musimy opracować całą strategię działania, przygotować najważniejsze a skutkujące w czasie dokumenty. I ten etap wymaga zachowania poufności. Rzecz w tym, że nie możemy wyłożyć kart na stół zbyt wcześnie, bo przegramy rozgrywkę. Zawsze z momentem złożenia opracowywanych wniosków i dokumentów publikujemy je na zaprzyjaźnionej stronie mysrodmiescie.pl. Są tam do wglądu bez żadnych ograniczeń. Komplet wszystkich uchwał przestaliśmy też oddzielnym mailem do p. Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom i Janusza Mikosika. **Nie możemy więc się zgodzić z sugestią, że robimy cokolwiek, co zmierza do ukrywania naszych działań, uchwał, podjętych decyzji.** Dotknął nas ten brak zaufania ale też zrozumienia podstawowych zasad postępowania w tak trudnej sytuacji. Jest faktem, że podjęliśmy decyzję o nie wpuszczaniu na zebrania Rady – w tym najbardziej newralgicznym momencie – osób postronnych. Jedynym powodem było uszczelnienie przepływu informacji. Ale nie było w tym żadnych decyzji personalnych, nikt nie został wymieniony z imienia i nazwiska. Nasze komunikaty nie są „dozowane” a jedynie ogłaszane w chwili, kiedy efekty naszych działań są już na etapie, na którym nie musimy się obawiać ingerencji drugiej strony i prób uprzedzenia / zaprzepaszczenia naszych starań. **Raz jeszcze podkreślamy: nikt personalnie nie był w tej decyzji wskazany.**

Nie umiemy się odnieść do informacji, że do nowej Rady Nadzorczej wybraliście Państwo osoby przypadkowe. Jedno jest pewne – sami siebie nie wybraliśmy. Wybrani na zebraniach Grup Członkowskich Przedstawiciele **spotykali się m.in. w Europejskim Centrum Inicjatyw Obywatelskich**, korzystając z gościny p. Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom w celu

merytorycznego przygotowania się do Zebrania Przedstawicieli i wzajemnego poznania się – w tym uzyskania informacji, kto jest kim, czym się zajmuje, w czym specjalizuje. Mamy nadzieję, że ostateczne decyzje były przemyślane, a wybory nie przypadkowe.

W opiniowaniu przygotowanych dokumentów i podjętych uchwał Radzie Nadzorczej i Zarządowi pomagało kilka, a nawet kilkanaście osób – byli to zarówno prawnicy, jak notariusze, osoby z doświadczeniem urzędniczym. Robimy wszystko, co możliwe, żeby uniknąć pomyłek, błędów formalnych, które mogłyby zdyskwalifikować jakikolwiek składany przez nas dokument. Trudność polega na tym, że w większości możemy tylko liczyć na charytatywną, bezpłatną pomoc. Wiecie Państwo zapewne, że takie porady nie są tanie. Dlatego maksymalnie staramy się wykorzystać bezpłatną – ale i fachową – pomoc. Oczywiście nie zawsze się to udaje i czasem ponosimy wymagane koszty. **Nie jest tajemnicą, że z różnych powodów – a każdy z nich oczywisty – na skorzystanie z jakichkolwiek pieniędzy z kasy Spółdzielni nie możemy liczyć.** Z opinii pana mecenasa Zbigniewa Pytki – nie porady, nie przygotowania jakiegokolwiek dokumentu – nt. treści opracowanego wcześniej przez Radę Nadzorczą wniosku skorzystaliśmy raz. Nic w owym dokumencie nie zostało zmienione. Nie było ani z naszej, ani mecenasa strony deklaracji stałej współpracy. Wszystko skończyło się na jednorazowym zaopiniowaniu jednego dokumentu.

Po pojawieniu się pewnych kontrowersji, a głównie próśb części mieszkańców, Zarząd podjął również decyzję o cofnięciu pełnomocnictwa p. mecenas Chrzanowskiej. Dla Państwa informacji: czas trwania tego pełnomocnictwa to raptem cztery dni i żadne dokumenty w tej współpracy w tym czasie nie były przygotowane. Zarząd uzgodnił dziś ramowy plan współpracy z nową kancelarią prawną.

Zdecydowanie nie możemy się zgodzić na ocenę kogokolwiek przez pryzmat wykonywanego przez niego zawodu, jeśli tylko nie stoi on w sprzeczności z prawem. Chcemy jednak zaznaczyć, że p. Katarzyna Tymanowska nigdy nie była powiązana zawodowo z p. Pytką, nie było żadnej zależności służbowej, ani innej choćby przez to, że były to różne okresy czasowe. Horoskopy zaś zapewne czyta wiele osób, ale – zapewniamy – na ich podstawie nie podejmujemy żadnych decyzji.

Zarząd Spółdzielni po powzięciu informacji o złożeniu przez ZWiK wniosku o upadłość SM ŚRÓDMIEŚCIE osobiście sprawdził w Sądzie odpowiednie dokumenty, poznając szczegóły złożonego wniosku. Próbował nawiązać kontakt z Sędzią Nadzorcą wyznaczonym w sprawie. Uzyskał jednak informację, że jakiegokolwiek spotkanie możliwe będzie po wstępnej analizie dokumentacji przez Pana Sędziego. Strony umówiły się na kontakt po 25.07.2014 r.

Nie jest też prawdziwą informacją, że Prezes Dariusz Trocha nie znalazł czasu aby udać się na rozmowy do Zarządu ZWiK. Natychmiast skontaktował się telefonicznie z obecnym na miejscu członkiem Zarządu ZWiK. Po rzeczowej rozmowie uzyskał informację, że ZWiK uważa za bezprzedmiotowe jakiegokolwiek spotkania w sprawie wniosku upadłościowego ani ze starym, ani z nowym Zarządem, do momentu uzyskania przez jeden z nich wpisu do Krajowego Zarządu Sądowego. Sprawa jest w Sądzie i to Sąd będzie rozstrzygał wniosek.

Podziękowanie wystosowaliśmy do Pani Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom dn. 10.07.2014 r. i nie tylko zostały opublikowane na stronie mysrodmiescie.pl, ale również wraz z komunikatem

rozkolportowane w klatkach schodowych naszych budynków. W ostatnim zdaniu tego podziękowania wyrażamy nadzieję na dalsze wsparcie naszych starań. Tym bardziej trudno nam się pogodzić z twierdzeniem, że cokolwiek przed kimkolwiek ukrywamy i izolujemy się.

Możemy zapewnić, że chętnie będziemy wysłuchiwali opinii p. Wojciechowskiej - nie możemy jednak zapewnić, że zawsze się do nich zastosujemy. Prosimy pamiętać, że to my, przed WSZYSTKIMI mieszkańcami a także przed prawem, odpowiadamy za podjęte decyzje. Czas prowadzenia walki „na barykadach” minął i musimy wszystkie działania przygotowywać w zgodzie z prawem, merytorycznie i przy wsparciu opinii pochodzących od specjalistów - prawników - jedynie takie działanie będzie skuteczne w sądach i urzędach.

Szanowni mieszkańcy, w naszych działaniach staramy się bardzo rzetelnie podchodzić do każdego zadania, analizujemy sytuację prawną, reagujemy na pojawiające się informacje. Mamy mocne przekonanie, że jest to czas spokojnej, przemyślanej i merytorycznej pracy. Nie możemy sobie pozwolić na błędy, pozostawiać luki, w których ktoś ze strony przeciwnej wypatrzy jakiegokolwiek odstępstwa od dozwolonych zasad. I choć borykamy się z trudnościami lokalowymi, finansowymi, to idziemy do przodu. Jesteśmy zwolennikami dyskusji, rozmów i przekonywania się do swoich racji. Tak też czynimy na zebraniach Rady - nie jesteśmy przecież w swoich opiniach zawsze jednomyślni. Ale potrafimy się porozumieć. W naszym odczuciu tylko tak można coś zbudować na trwałych fundamentach. Dlatego mamy wrażenie, że nie zostaliśmy dobrze zrozumiani i w treści maila Pani Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom jest wiele treści, z którymi nie potrafimy się pogodzić. Wystarczyło przecież się z nami skontaktować - nie odmówilibyśmy spotkania i przedyskutowania tematu. Można było wymienić się argumentami. **Wyrażamy uzasadnione zastyszonymi opiniami przekonanie, że są formy kontaktów, które podważając zaufanie w dobre intencje demokratycznie wybranej Rady Nadzorczej i Zarządu nie służą dobru nas wszystkich.** Nikt z nas nie traktuje obecności w tym gremium jako sposobu na karierę zawodową, dorobienie się. Przypominam, że jedna z uchwał wyraźnie określa, że wszyscy zrzekliśmy się jakichkolwiek wynagrodzeń za swoją działalność (uchwała do wglądu m.in. na stronie mysrodmiescie.pl). Jeśli aż tak bardzo trudno jest nam zaufać i wierzyć w dobre intencje, to oczywiście możemy wszyscy złożyć mandaty Rady Nadzorczej. Tylko czy o to chodzi?

Z wyrazami szacunku

Zarząd i Rada Nadzorcza SM ŚRÓDMIEŚCIE

UWAGA!

BY UNIKNAĆ „HEJTOWANIA” UDOSTĘPNILIŚMY MOŻLIWOŚĆ KOMENTOWANIA PRZEZ PROFIL FACEBOOKA.

Jeśli ktoś nie ma facebooka lub chce pisać bardziej incognito (a także zobaczyć poprzednie wpisy) - **proszę kliknąć na [Zobacz / napisz komentarz incognito](#)** (pole wyboru znajduje się nad boksem z komentarzami)

